

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 58 • kwiecień 1998 r • ISSN 1233-3093 • cena 1,00 zł



W numerze między innymi:

- Organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży

- Z wierzeń i przesądów ludowych

- Gminne Mistrzostwa w Szachach

LUBOMIERSKIE WIDOCZKI



- Lubomierskie to i owo

- Nasza kronika policyjna

- Foto konkurs z nagrodą

- Apel burmistrza

Z ŻYCIA RADY I ZARZĄDU SESJA

Odbyła się 27 marca. Głównie poświęcona była organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży.

Sekretarz Gminy i Miasta **Elżbieta Pawłowska** przypomniała, że ZSOiZ posiada bazę i przygotowaną kadrę pedagogiczną, lubomierska Szkoła Podstawowa prowadzi szereg zajęć pozalekcyjnych, Dom Kultury nie posiada bazy, jego działalność ogranicza się ze względu na brak środków finansowych, stan techniczny świetlic wiejskich jest bardzo zły. Poinformowała też, że Komisja d/s Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przewiduje dofinansowanie wypoczynku letniego i zimowego dzieci i młodzieży, dofinansowanie sportu oraz zorganizowanie świetlicy terapeutycznej.

Odbyły się dwa zebrania wiejskie w Pasieczniku i Wojciechowie dotyczące uruchomienia świetlicy i klubu. Szkoła Podstawowa w Wojciechowie wystąpiła z wnioskiem o zorganizowanie placu na zajęcia sportowe.

Przedstawione też zostały wyniki sondażu przeprowadzonego wśród uczniów klas ósmych SP w Lubomierzu dotyczące spędzania wolnego czasu i oczekiwań młodzieży. Mówią one o zorganizowaniu klubu, utworzeniu świetlic wiejskich i wyposażenia ich w gry, stoły do tenisa, bilard. Młodzież chce się bawić w dyskotecę, pragnie przywrócenia kursów tańca i stworzenia tras rowerowych.

REMONT KLUBU

W dalszej części posiedzenia nawiązano do wniosku Komisji Rewizyjnej i Komisji Sfery Budżetowej dotyczącego planowanego remontu klubu „Postulat” przez SP w Lubomierzu.

Radny **Marek Kozak** powiedział, że SP boryka się z brakiem bazy. W momencie otrzymania tego obiektu szkoła dokona remontu przy zapewnieniu środków na zakup materiałów budowlanych. To zadanie można wykonać sposobem gospodarczym tanią siłą roboczą. Szacunkowy koszt to 25.000 do 30.000 zł. Po dokonanych remoncie klub zostałby doposażony. Działalność prowadzona byłaby we współpracy z Domem Kultury. Rada jednogłośnie przyjęła wniosek w sprawie przyjęcia propozycji, inicjatywy SP w Lubomierzu dotyczącej przeprowadzenia remontu klubu „Postulat” z późniejszym jego administrowaniem.

Zwrócono uwagę na konieczność przeprowadzenia inwentaryzacji sprzętu w świetlicach wiejskich, sprawdzenia, co jest tam potrzebne. W każdym sołectwie jest baza. Pozostaje problem dotyczący braku człowieka, który pomoże młodzieży zorganizować czas wolny. Warto poszukać możliwości finansowych, aby zatrudnić kilka osób w klubach i świetlicach wiejskich.

UCHWAŁY

dotyczyły zmian w Statucie Domu Kultury w Lubomierzu, Statucie Gminy i Miasta Lubomierz oraz zmian do budżetu na 1998 rok

ZARZĄD

Podczas Sesji 27 marca z-ca burmistrza **Jarosław Szandurski** przedstawił informację o pracy Zarządu między Sesjami. Odbyły się jego 4 posiedzenia. Omawiano między innymi takie sprawy jak:

- skoordynowanie materiałów do przygotowania „Raportu o stanie gminy” według stanu z 31 marca br.
- prowadzone działania związane z ogłoszeniem przetargów inwestycyjnych,
- regulacja potoku Olszynka,
- remont kaplicy przycementarnej w Olesznej Podgórskiej (wniosek załatwiony negatywnie),
- modernizacja drogi w Golejowie i Popielówku,
- wymiana pieca co w SP w Pławnej,
- wypłata odprawy emerytalnej dla nauczycielki SP w Pławnej,
- pismo NSZZ „Solidarność” ZBGKiM w Lubomierzu dotyczące działalności ZB, umorzenie podatku od środków transportowych dla ZBGKiM (aby nie tracić na subwencji ogólnej pieniądze z tego tytułu przekazano na remont świetlic),
- zobowiązanie dyrektora DK do przeprowadzenia inwentaryzacji świetlic i klubów wiejskich,

- dofinansowanie Przedszkola Miejskiego na zakup wyparzacza,
- omówienie sprawozdania z wykonania budżetu GiM na 1997 rok.

INTERPELACJE

Podczas ostatniej Sesji radni zgłosili między innymi takie zapytania i interpelacje:

Radny Tadeusz Sulkowski

- stwierdził, że należy dokonać naprawy drogi równoległej do Majowej, której zaplecze jest rozkopane.

Burmistrz pisemnie odpowiedział, że doraźne zabezpieczenie wymienionej drogi zostanie dokonane po wykonaniu przykanalików tj. podłączenia istniejących szamb budynków ul. Majowej 1 -17 do kolektora miejskiego. Zgodnie z planem przedstawionym przez ZBGKiM wszystkie przykanaliki planowane do wykonania w roku bieżącym zostaną zrealizowane do końca lipca br.

- Zachodzi potrzeba niezwłocznego nawiezienia tłucznia na drogę wśród „deleżaków” w Lubomierzu.

Naprawa tej drogi zostanie wykonana przez ZBGKiM w terminie do 30 kwietnia br.

Radny Bolesław Zagiczek:

- Zgłosił, że w związku z obniżeniem i niedrożnością przepustów następuje zalewanie terenów posesji nr 61-62 i nr 66 w Radoniowie. Burmistrz odpisał, że ta sprawa „zostanie rozpoznana przez komisję z udziałem inspektora nadzoru budowy wodociągu w terminie do 30 kwietnia br.”

- Należy dokonać remontu świetlicy w Radoniowie. Aktualnie brak jest miejsca na przeprowadzenie wiejskiego zebrania.

„Aktualnie w budżecie gminy nie ma zaplanowanych środków na remont świetlicy w Radoniowie. Natomiast zebrania wiejskie po uzgodnieniu z Dyrektorem Przedszkola Miejskiego Panią Teresą Jakimowicz mogą się odbywać w pomieszczeniach oddziału przedszkolnego” - tak brzmi odpowiedź na powyższą interpelację.

Radny Jan Bukiejko

stwierdził, że w związku z nierzetelnym wykonaniem przez Zakład Energetyczny napraw punktów świetlnych w Wojciechowie konieczna jest interwencja ze strony UGiM w Lubomierzu.

Radny Kazimierz Urbański:

nawiązując do zebrania wiejskiego w Miłęcicach i złożonych deklaracji ze strony Burmistrza odnośnie montażu oświetlenia, telefonizacji, naprawy drogi i przygotowania dokumentacji w zakresie budowy wodociągu zachodzi potrzeba zajęcia stanowiska w powyższych kwestiach.

Z odpowiedzi Burmistrza wynika, że w Miłęcicach zostaną wykonane dwa punkty świetlne. Wszystkie informacje na temat potrzeb telefonizacji sołectwa Miłęcice zostały przekazane do TP S.A. Rejon Lwówek Śl. Podczas wykonywania remontów cząstkowych na drogach gminnych wykonany zostanie remont cząstkowy drogi w Miłęcicach. „Po zapoznaniu się z wykonaniem budżetu na I półrocze bieżącego roku i ocenie możliwości finansowych gminy będą podjęte działania w celu przystąpienia do opracowania dokumentacji na wodociąg w Miłęcicach.”

Radny Marek Kozak

Powiedział, że należy: zabezpieczyć odpadające połączenie tynku na budynku przy Pl. Wolności (obok kiosku) w Lubomierzu; uzupełnić duże ubytki w bruku koło pawilonu spożywczego w Lubomierzu oraz ponownie zabezpieczyć budowę przy ul. Szpitalnej. Wejścia są otwarte i zbierają się tam grupy młodzieży.

Pan Jerzy Andrzejczak zwrócił uwagę na konieczność dokonania naprawy kominów (budynek obok DK).

Pan Mirosław Onosko poprosił o przesłanie pisma do Nadleśnictwa egzekwującego naprawę tablic stacji Drogi Krzyżowej w kierunku Chmielenia zniszczonych podczas prowadzonej wycinki drzew i transportu dłużyć.

7 kwietnia takie pismo, zaadresowane do Pana Sylwiusza Grzywy z Nadleśnictwa Lwówek Śląski, zostało wysłane.

ORGANIZACJA CZASU WOLNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY W MIEŚCIE I GMINIE

(na podstawie materiałów przygotowanych na Sesję przez poszczególne placówki)

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH w Lubomierzu

Obecnie nie organizuje zajęć pozalekcyjnych ze względu na brak środków finansowych. Jest przygotowana kadra pedagogiczna, szkoła dysponuje bazą (sale lekcyjne, sala gimnastyczna, duże pomieszczenia internatu) ale budżet szkoły ledwie wystarcza na obowiązkowe zajęcia dydaktyczne.

SZKOŁA PODSTAWOWA w Olesznej Podgórskiej

Obecnie ze względu na brak środków finansowych szkoła nie prowadzi żadnych form zagospodarowania czasu wolnego dzieci poza organizowaniem zgodnie z kalendarzem imprez dyskotek i zabaw szkolnych.

SZKOŁA PODSTAWOWA w Wojciechowie

W ramach własnego budżetu szkoła ta realizuje szereg imprez kulturalno-rozrywkowych takich jak: dyskoteki, zajęcia sportowe w czasie roku szkolnego i podczas ferii zimowych, wyjazdy na basen podczas ferii zimowych i w czasie roku szkolnego, mecze międzyszkolne w piłce nożnej, tenisie stołowym, imprezy związane z uroczystościami (Dzień Babci, zabawa choinkowa itp.) Te imprezy nie zaspakajają potrzeb. Należałoby np. organizować:

- zajęcia dla dzieci z rodzin zaniedbanych
- rozwijać szkolną turystykę.

Gorzej przedstawia się sytuacja młodzieży, która pozbawiona jest jakichkolwiek zorganizowanych form spędzania czasu wolnego. Wieś posiada wspaniałe, nie wykorzystane warunki lokalowe.

Szkoła widzi duże możliwości organizowania czasu wolnego dla młodzieży przy spełnieniu określonych warunków. Może to być np. umasowienie sportu; reaktywowanie działalności kawiarni i świetlicy wiejskiej; wyznaczenie i zagospodarowanie placu na boisko sportowe; współpraca z Domem Kultury; organizowanie festynów dla młodzieży i środowiska.

SZKOŁA PODSTAWOWA w Pławnej

Problem, jaki istnieje, z którym szkoła jako samodzielna jednostka nie jest w stanie sobie poradzić - to finanse, które wystarczają jedynie na prowadzenie bieżących zajęć dydaktycznych i wychowawczych. Obecnie szkoła prowadzi świetlicę dziecięcą, która spełnia funkcje opiekuńcze w przypadku dzieci dojeżdżających; prowadzi zajęcia rekreacyjno-sportowe - 4 godz tygodniowo; prowadzi koła przedmiotowe i zainteresowań (po 2 godz): historyczne; plastyczne; chór

SZKOŁA PODSTAWOWA w Chmielieniu

Nie prowadzi zajęć pozalekcyjnych gdyż nie posiada środków na ten cel. Ich brak rekompensuje się częstymi wyjazdami na wycieczki szkolne, rajdy, wyjazdy do teatru, filharmonii oraz zajęciami w terenie.

Od 20 kwietnia będą prowadzone takie zajęcia, jak: zespół instrumentalny, zajęcia plastyczno-techniczne, zabawy ogólnorozwojowe.

PASIECZNIK

Zorganizowano wiejskie spotkanie z udziałem młodzieży, Rady Sołectkiej, Rady Rodziców, radnych, nauczycieli. Przeciętna frekwencja świadczy o małym zainteresowaniu tematem przez mieszkańców wsi. Ustalono wnioski:

1. W Pasieczniku jest miejsce na klub wiejski i możliwość prowadzenia sklepiku bez papierosów i alkoholu.
2. Bardzo ważną sprawą jest znalezienie osoby, która byłaby odpowiedzialna za opiekę nad „Klubem”, prowadzenie sklepiku i całokształt działalności. Z tym wiąże się środki finansowe, które powinny być przeznaczone na opłacenie pracy wymienionej osoby.
3. Istnieje możliwość prowadzenia zajęć - np. aerobic czy modelarskich (też potrzebne pieniądze)
4. Organizacja w/w działalności winna podlegać Domowi Kultury w Lubomierzu.
5. Istotną sprawą jest wykonanie boiska sportowego na terenie udostępnionym przez szkołę.

SZKOŁA PODSTAWOWA w Lubomierzu

Oprócz zajęć obowiązkowych w szkole odbywają się następujące zajęcia:

- koło historyczne - 2 godz tyg. (prowadzone społecznie)

- 2 koła informatyczne - 4 godz tyg. (2 godz nieodpłatnie)
- koło redakcji gazetki szkolnej - 2 godz tyg.
- koło plastyczne - 2 godz
- 2 koła matematyczne dla klas IV-VI i VII - VIII - 4 godz w tyg.
- koło turystyczne - 2 godz w tyg. - prowadzone społecznie
- koło żywego słowa - 2 godz.
- koło języka niemieckiego - 2 godz. - prowadzone społecznie
- zespół wokalny - 2 godz w tyg.
- zajęcia sportowo-rekreacyjne - 12 godz tyg.

W okresie ferii zimowych od 5 lat organizowane jest zimowisko dla uczniów szkoły. Również latem, jeżeli są środki finansowe, organizowane są półkolonie. Czas wolny uczniowie spędzają też na wycieczkach krajoznawczo-turystycznych i rajdach, organizowanych w soboty i w niedziele. Organizowane są też wyjazdy do kin i teatru.

W bieżącym roku szkoła planuje uruchomić boisko do piłki siatkowej; małą salę gimnastyczną; świetlicę profilaktyczno-terapeutyczną; radiowęzeł szkolny (uczniowie będą mogli w wolnym czasie przygotowywać audycje szkolne); wydłużyć czas pracy biblioteki; uruchomić schronisko w Szkole Filialnej w Maciejowcu (jako baza wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla uczniów); zwiększyć ofertę zajęć muzycznych - powołać szkolny chór.

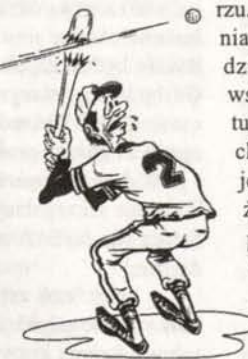
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Na terenie gminy działają 4 Koła TPD oraz Zarząd Gminny TPD. Możliwości kadrowe w zakresie organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży pokrywają się z możliwościami szkół, ponieważ Koła działają przy szkołach (Lubomierz, Pasiecznik, Oleszna, Pławna) i działalność swą opierają głównie na nauczycielach. Środki finansowe, jakimi dysponują Koła, pochodzą głównie ze składek członkowskich i pożytkowane są zgodnie z potrzebami danego środowiska ale wystarczają tylko na dołączenie się do jakiejś imprezy np. obchody Dnia Dziecka czy Mikołajki, a nie na prowadzenie regularnej działalności dotyczącej organizacji czasu wolnego. Istnieje możliwość pozyskania środków z Zarządu Wojewódzkiego TPD na organizowanie wypoczynku letniego i zimowego w danym środowisku. Podczas ferii zimowych przy SP w Lubomierzu zorganizowano zimowisko (Zarząd Wojewódzki finansował wyżywienie dla 60 osób), podobne możliwości istnieją również w okresie letnim (półkolonie). Dotyczy to tych szkół, gdzie na terenie gminy działają Koła TPD.

DOM KULTURY w Lubomierzu

DK dysponuje jedynie obiektem sportowym - boiskiem do piłki nożnej, kąpieliskiem miejskim czynnym jedynie w sezonie letnim. Bazą Domu Kultury są również biblioteki na terenie gminy w Pasieczniku,

Chmielieniu, Pławnej, Wojciechowie i Lubomierzu. Brak bazy lokalowej w dużym stopniu utrudnia prowadzenie działalności kulturalnej dla dzieci i młodzieży. DK organizuje przede wszystkim imprezy sportowe. Są to gminne turnieje piłki siatkowej, tenisa stołowego, szachowo-warcabowy, biegi przełajowe, turnieje: piłki nożnej „Piłkarska kadra czeka” i drużyn niezrzeszonych, gminny turniej plażowy piłki siatkowej, gminne zawody pływackie na kąpielisku miejskim, Dzień Sportu połączony z Dniem Dziecka w Wojciechowie, festyn sportowo-rekreacyjny (lipiec), liga drużyn podwórkowych w piłce koszykowej, terenowe wyścigi na rowerach górskich w



dwa kategorii wiekowych, wyjazdy dzieci i młodzieży na basen kryty do Zgorzelca.

Imprezy kulturalne organizowane przez DK Biblioteki: konkursy dla dzieci:

- piosenki „Disco-Polo”, rysunkowy „Przyroda wokół nas”, ortograficzny, pięknego czytania,
- jarmarki: różności, książkowy, spektakle teatralne dla dzieci.

(dokończenie na stronie 5)

Z WIERZEŃ I PRZESĄDÓW LUDOWYCH



Według dawnych wierzeń i przesądów ludowych w stawach, rzekach, na bagnach i moczarach, na cmentarzach i w innych tajemnych miejscach zamieszkiwały różne niezemskie istoty: diabły, boginki, strzygonie, topielice, zmory, czarownice.

DIABŁY ukazywały się ludziom w różnej postaci, często w czarnym fraku, z czerwona twarzą i różkami wystającymi spod kruczej czupryny. Kto chciał zobaczyć diabła, powinien obejść trzy stodołę mówiąc przy każdym węgle - „Wychodź goły ze stodoły!”

BOGINKI ukazywały się zwykle o północy piorąc głośno szmaty w rzece. Miały postać kobiet ubranych na biało. Pewien chłop zobaczył w nocy taką jedną i nie wiedząc, że to boginka zbesztal ją tymi słowami: „Nie miałaś, gizduła, we dnie czasu smat prac, ino teraz pieres!” Wtedy podbiegła do niego i bez słowa biła go mokrą szmatą tak, że był cały mokry. Boginki podmieniały matkom dzieci, zabierały dobre, a podrzuciły nienasycone, brzydkie, niegrzeczne i niechlujne. Często więc niemowlęta płacziwe, źle spijające i stale głodne uważano za odmienne przez boginki. Matka, która nie była po porodzie w kościele na wywód, nie powinna wychodzić z domu, aby jej boginki nie podmieniły dziecka.

STRZYGOŃ - to był człowiek o dwóch duchach, z których jeden po śmierci wychodził z grobu, tułał się między ludźmi i dokuczał szczególnie tym, których nie lubił. Wysysał z nich krew.

TOPIELICE powstawały z dzieci niechrzczonej, wrzucanych do wody. Zamieszkiwały rzeki i stawy, a ukazywały się w południe lub o północy jako mali chłopcy w czerwonych czapkach krakuskach. Jeżeli topielec miał do kogo walor, to wciągał go do wody i topił, małe dzieci dusił.

ZMORY to były piękne panny (bardzo więc niebezpieczne dla mężczyzn) ubrane w kozuch i jeżdżące na kółku. Jeżeli zmora przysiadła kogoś na śpiączku, to tak go dusiła, że nie mógł ani mówić, ani się ruszyć. Jednego młodzieńca dusiła co noc tak długo, że została na nim skóra i kości.

Planetnicy chodzili w czerwonych frakach, w kapeluszu nadętym jak macherzyna. Kierowali chmurami, rządili deszczem, gradem i piorunami. W nocy chodzili przy księżycu po kalenicach. Z pobożnymi ludźmi rozmawiali, na złych mściłi się zsyłając chmury, deszcz, pioruny, grad.

Najgorzej było z **CZAROWNICAMI**, bo nie można było ich rozpoznać. Jeśli jechała na drągu lub miotle, to tak... Ale zdarzało się, że ni stąd, ni zowąd krowa przestała się doić, cielę lub świnią zdechła, dziecko zachorowało, przydarzyło się nieszczęście... Czarownica musiała rzucić urok. Były na to różne sposoby. Nie wolno było przez próg patrzeć, mówić ani zaglądać do stajni lub domu. Jeśli już się oglądało cudze dzieci, cielę, świnkę, kurczęta itp, to koniecznie trzeba było splunąć i wypowiedzieć słowa: „bez uroku, na psa urok”.

Dolegliwości związane z urokiem można było zażegnać (odcynić). Sposobów było wiele.

Między innymi wrzucało się do szklanki z wodą trzy kruszyny chleba i trzy żarzące się węgielki. Jeśli nie utonęły, to nie był to urok, jeśli tonął chleb - urok rzuciła baba, jeśli węgielki - chłop. Wodą pocierało się skronie, część wypijało. Starsze kobiety znały różne sposoby odczyniania uroków.

Przytrafiało się też dawniej ludziom posiadanie **INKLUZA**. Był to pieniądz o tej właściwości, że wydany z innymi rychło wracał z nimi do właściciela. Inkluzem mogła być dowolna moneta, którą nosiło się dziesięć dni pod kolanem.

Opisane wyżej czarownice, boginki, strzygonie można dziś zobaczyć w nocnym kinie telewizyjnym. Zapotrzebowanie na tego rodzaju horror istnieje nadal.

Wiele przesądów związanych było ze światem przyrody.

Jeśli usiadła gdzieś **biedronka**, zwana również maronką, mówiło się do niej: „*maroneczko, maroneczko leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba*”

Bocian był szczególnie chroniony przez lud. Gdyby ktoś go skrzywdził, mogła spotkać go surowa kara. Wykradał on wtedy pasterzom ogarki z ogniska, przynosił na słomiany dach i palił dom do imentu (całkiem, zupełnie). Podobnie szczególnej ochronie podlegała jaskółka. Nie daj Boże zniszczyć jej gniazdo pod dachem!

Jeśli ktoś usłyszał pierwszy raz **kułkę** na wiosnę, a był na czczo, będzie przymierał głodem, kto syty - będzie mu się dobrze powodziło.

Nietoperz (gacek, gacopierz) budził zabobny lęk. Myszy po siedmiu latach zamieniały się w gacopierze. **Sroki** koło domu zwiastowały gościa, wrony - złodzieja. **Jaskółki** nisko latające lub wróble taplające się w wodzie - rychły deszcz.

Wśród roślin niektóre miały szczególne właściwości lecznicze. **Liście babki** dobrze go-

ły rany, **dziurawiec** chronił nawet przed strachem w nocy. **Jarzębiny** ludzie nie jedli, bo na jej drzewie powiesił się Judasz. **Koniczyna** o czterech lub pięciu listkach przynosiła szczęście i pieniądze.

Ze świętami kościelnymi związane były różne przepowiednie. W adwencie nie wolno było orać, bo wtedy pole przez siedem lat nie będzie miało „zodnego spomożenia” (nie będzie rodziło). Powodzenie w dzień Wigilii miało zwiastować, jak będzie się wiodło cały rok. Dzieciom grożono: „We wiliją chłopców biją, a we święta dziewczęta”. O północy w ten dzień zwierzęta mówiły ludzkim głosem. Sporo przysłów i powiedzeń ludowych miało związek z różnymi świętami, np. „Jeśli w Boże Narodzenie jasno, będzie w stodole ciasno, jak chmurno - to durno”. „*Jeśli we świętą Jagniyskę (24.01.) śnieg odkryje brzyzki, to ciś do gnoja zgryzki*” (ostatki słomy, siana, bo będzie wczesna wiosna).

„*Święty Maciej (24.02.) zimę traci, albo ją bogaci.*” „*Jak się łozpłace Wawruś (10.08.)*, to go nie pocieszy już Bartuś” (24.VIII).

Obserwacje pogody od świętej Łucji (13.XII) do Bożego Narodzenia wskazywały, jakie będą pierwsze połowy kolejnych miesięcy, dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli - jakie drugie połowy. Na przykład pogoda w Wigilię i Trzech Króli była prognozą na grudzień następnego roku. Jeżeli dym nie wychodził z izby (w kurnych chatkach), przepowiadało to deszcz, powicher (silny, wirujący wiatr) - deszcz na trzeci dzień.

Błyskawica powstaje przez otwarcie drzwi do nieba, piorun przez zatrzęsienie, długie, przeciągłe grzmoty - „gorole jado z zimniakami” albo „Pan Bóg gdziejsi posed i janioty brojo”.

Jeśli w piątek dzwoni w lewym uchu, usłyszymy dobrą nowinę, w prawym - złą.

Czkawka („chepanie”) oznacza, że ktoś nas wspomina, krosta („chrosta”) na języku oznacza, że nas ktoś obgadł. **Na czkawkę dobre jest pięć wody ze szklanki na krzyż**, to znaczy z czterech różnych stron. Takie lub podobne wierzenia, przesady i wyobrażenia o świecie zebrał wśród ludu i spisał dr Władysław Kosiński (1844 - 1914). Zostały one opublikowane między innymi w „Materiały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji zachodniej” (w „Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne Komisji Antropologicznej AU, t VII, Kraków 1904). Cytowana praca obejmuje 86 stron.

Wybrano z niej dla przykładu drobne fragmenty.

A jakie wierzenia, przesady, zwyczaje pamiętają nasze Babcie, Dziadkowie - repatrianci ze stron rodzinnych; znad Serety, zza Buga, Wileńszczyzny? Redakcja chętnie zamieści Wasze wspomnienia. Na pewno będą one ciekawe dla wnuków i prawnuków. Czekamy!

HENRYK LANGE

CZAS WOLNY DZIECI I MŁODZIEŻY (dokończenie ze strony 3)

Na terenie gminy w ramach działalności LZS działały kluby sportowe sekcji piłki nożnej K.L.C - Oliwin Popielówek; Radar Radoniów; Promień Pławna; LZS Oleszna. Przyczyną zaprzestania ich działalności było zbyt małe zaangażowanie samych zawodników jak i opiekunów tych klubów. Do najbardziej aktywnych sołectw, które uczestniczą w imprezach sportu masowego organizowanych przez DK należą: Pławna, Maciejowiec, Chmieleń (piłka siatkowa, piłka koszykowa, turniej szachowy). Powołana została Rada Programowa przy Domu Kultury, której celem jest wspólne organizowanie imprez dla dzieci i młodzieży z terenu całej gminy.

Z KOMISARIATU POLICJI

Na terenie gminy Lubomierz odbywały się dyskoteki w Golejowie - bar „Sami Swoi” D. Milińskiego i Pławnej Dolnej w barze A. Gudowicza i A. Hetela. Sporadycznie organizowano zabawy i dyskoteki w świetlicy w Wojciechowie.

Najbardziej popularna jest dyskoteka w Golejowie, gdzie bawi się młodzież nie tylko z terenu naszej gminy. Tam też notuje się największą liczbę zdarzeń związanych lub zaistniałych w czasie dyskoteki.

W ub. roku tutejszy Komisariat prowadził dwa postępowania związane z działalnością tej dyskoteki - uszkodzenie samochodu i uszkodzenie ciała w wyniku pobicia, w obecnym roku prowadzone było postępowanie w sprawie zniszczenia budki telefonicznej podczas dyskoteki, a także prowadzone jest dochodzenie dotyczące kradzieży z włamaniem do zabudowań znajdujących się w sąsiedztwie dyskoteki. Sprawcami były osoby spoza terenu naszej gminy. W Golejowie jest także największe zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodowane przez parkujące w pobliżu dyskoteki, po obu stronach drogi, samochody.

IMPREZY MAJOWE

(organizowane przez Dom Kultury)
ZABAWA POD KASZTANAMI

1 maja od godz 20.00 zapraszamy na wspólną zabawę pod kasztanami. Gra zespoł „Sami Swoi”.

2 maja - Turniej drużyn podwórkowych w piłce koszykowej - boisko ZSOiZ godz 10.00 w dwóch kategoriach kl. V - VI i VII - VIII.

3 maja - godz 11.00 - Stella Lubomierz - Czerwona Woda
godz 15.00 - Turniej piłki siatkowej - boisko ZSOiZ (w razie niepogody - sala gimnastyczna ZSOiZ)

5 maja - Koncert chóru „Odrodzenie” z Drohobycza - godz 10.00

WIEŚCI Z DOMU KULTURY



Uczestnicy Gminnych Mistrzostw w Szachach

GMINNE MISTRZOSTWA W SZACHACH

28 marca w sali UGiM w Lubomierzu odbyły się mistrzostwa gminy w szachach. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim. W kategorii juniorów startowało 27 zawodników.

I miejsce zajął **PAWEŁ SZYMCZYSZYN** (Lubomierz); **II** - **TOMASZ CHMURA**; **III** - **MARCIN BOGUTA**.

W kategorii seniorów startowało 10 zawodników. **I miejsce** zajął **ROMAN KOWALSKI** (Lubomierz); **II** - **WOJCIECH SOBOTKIEWICZ** (Wojciechów); **III** - **ROMAN REGA** (Pasiecznik)

W kategorii juniorów startowały dziewczęta.

I miejsce zajęła **KATARZYNA WŁAZŁO** (Pasiecznik); **II** - **JUSTYNA BOGUSZ** (Lubomierz). Sędziami Turnieju byli Państwo **HALINA** i **KRZYSZTOF BOGUSZOWIE** z Lubomierza. Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy ufundowane przez Dom Kultury oraz upominki ufundowane przez P. Boguszków. Turniej zakończył się godz 16.00.

Nie brakowało emocji.

PAWEŁ SZYMCZYSZYN - zwycięzca wśród juniorów zapytałem:

- **Jakie są twoje pierwsze wrażenia?**

- Turniej mi się podobał. Najbardziej zażartą walkę stoczyłem z ostatnim zawodnikiem - Aronem Boguszem. Grałem sześć razy i ani razu nie przegrałem.

- **Od kiedy grasz w szachy i jak często?**

- Zaczęłem grać 4 lata temu. Gram bardzo rzadko, bo nie mam z kim grać. Nauczyłem się od kolegów.

- **Czy ktoś z domowników gra w szachy?**

- Gra ojciec, ale on nie ma czasu na grę ze mną.

PAN ROMAN KOWALSKI powiedział nam:

- *Nie spodziewałem się, że będzie tyle młodzieży. Stoczyłem 6 walk, nie było ciężko, wszystkie wygrałem.*

- **Od kiedy gra Pan w szachy?**

- *Od zawsze.*

Pani **HALINA BOGUSZ** poinformowała nas:

- *Gra była bardzo wyrównana. Trudno było ustalić III, IV i V miejsca, bo zawodnicy uzyskali tę samą liczbę punktów. W Pasieczniku przy SP prężnie działa grupa szachistów, z którymi przyjechał **ROMAN REGA**:*

- *Jestem na III roku AWF i mam dwutygodniową praktykę w Pasieczniku. Trochę nauczyłem dzieci grać w szachy. Dziś jest tu 14 osób. Jak złapali bakcyła, to będą grać. Uczniowie chcą grać podczas każdej przerwy, nie wspominając już o lekcjach.*

KONKURS ORTOGRAFICZNY

Adresowany jest do dzieci ze szkół podstawowych na terenie gminy Wezmań w nim udział kl II - III, IV - V oraz VI - VIII. Nauczyciele języka polskiego wyłonią z każdej klasy po 1-3 uczestników do konkursu gminnego, który odbędzie się 9 maja o godz 11.00 w sali konferencyjnej UGiM w Lubomierzu.

DZIEŃ OLIMPIJCZYKA

Pod koniec kwietnia DK i SP w Pasieczniku organizują DZIEŃ OLIMPIJCZYKA. Napijemy o nim w następnym wydaniu gazety.

GMINNY TURNIEJ TRAMPKARZY

29 kwietnia o godz 9.00 na boisku „Stelli” Dom Kultury organizuje Gminny Turniej Trampkarzy „Piłkarska kadra czeka”. Udział wezmą: Szkoły Podstawowe z Lubomierza, Pasiecznika, Wojciechowa, Pławnej.

LUBOMIERSKIE TO IOWO

TRADYCYJNE ŻARTY

W poprzednim wydaniu „Samych Swoich” zamieściliśmy kilka primaaprilisowych informacji.

Niektórzy czytelnicy zapomnieli, że 1 kwietnia można, a nawet trzeba żartować, robić kawały. Wszystko po to, żeby choć trochę ubarwić szarą codzienność.

Dowcipy i kawały sprawiane 1 kwietnia mają długą tradycję. Jak nasi praprapradziadkowie donoszą, właśnie tego dnia Lucyfer został strącony z nieba do piekła. Stracił posadę anioła i został diabłem. Aby się chronić przed jego złymi siłami, należało coś wymyślić. I tak ludzie wpadli na pomysł, aby „w pole bitwy” przeciw diabłu wysłać błaznów i kpiarzy, ponieważ od żartów i kawałów „siły nieczyste” będą się trzymały z daleka. Jednak już od dawna kawały primaaprilisowe nie są robione ze strachu przed „Złym”, lecz „dla jaja”. W Niemczech wzajemne „wciąganie na drzewo” trwa od 1631 roku. W Anglii może się nawet zdarzyć, że zaserwują ci zapiekankę z cukru albo piwo z galaretki, ukoronowane ubitym białkiem z jajka. Nazywają to „posiłkiem błazna”. Po francusku primaaprilisowy żart nazywa się „poisson d'avril”: „kwietniowa ryba”. A po lubomiersku miał hasła: „Nowe idzie!” i „Nowe kabiny”. Przepraszamy tych, którzy uwierzyli w informacje tam podane. Być może, że już wkrótce się okaże, że nie są to żarty primaaprilisowe.

TROCHE STATYSTYKI

Dochody własne na 1 mieszkańca w gminie Lubomierz wynosiły:

1995 r. - 90,8 zł - 40 miejsce w województwie

1996 r. - 103 zł - 40 miejsce w woj.

1997 r. - 149 zł - 40 miejsce w woj.

Ogółem dochody na 1 mieszkańca w gminie:

1995 r. - 340 zł - 35 miejsce w województwie

1996 r. - 723 zł - 25 miejsce w województwie

1997 r. - 1035 zł - 17 miejsce w województwie

(Na podstawie statystyki opracowanej w biuletynie SSGWJ)

REGULACJA OLDZY

Kontynuowane są prace przy regulacji potoku Oldza. Inwestorem prac jest ODGW we Wrocławiu. Czytelników zachęcamy do spaceru wzdłuż brzegów lubomierskiej rzeczki. Wtedy samemu można zobaczyć dziejące się tam pozytywne zmiany.

NOWE TELEFONY

Pojemność lubomierskiej centrali telefonicznej zwiększyła się o 146 numerów. Nowi użytkownicy będą włączeni do sieci od maja br.

ZADANIA INWESTYCYJNE

Ogłoszone zostały przetargi na zadania inwestycyjne 1998 roku. Największym zainteresowaniem wykonawców cieszy się odbudowa regulacji potoku Olszynka, która będzie finansowana ze środków UE „Odbudowa”.

Z WYRÓŻNIENIEM

10 pracowników Urzędu Gminy i Miasta z wyróżnieniem ukończyło nowoczesny kurs „Szkolenie na odległość - sprawny urząd gminy”, którego organizatorem była FRDL oraz CSL w Jeleniej Górze.



Kto zlikwiduje tę zawalidrogę przy ul. Edukacji Narodowej?

II OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD POLSKICH KOMEDII FILMOWYCH.

Czas biegnie szybko i jak obliczyliśmy do II OPPKF pozostało jeszcze 116 dni (licząc od 20 kwietnia). To wcale niedużo, kiedy się weźmie pod uwagę mnóstwo pracy, którą trzeba jeszcze wykonać.

Komitet Organizacyjny pracuje systematycznie. Najpilniejszym, a jednocześnie niezwykle czasochłonnym zajęciem jest pozyskiwanie kolejnych sponsorów lubomierskiej imprezy. Dobiega końca konstruowanie programu poszczególnych dni Przeglądu. Będzie on bardzo bogaty i mocno urozmaicony. Imprezy będą się rozpoczynały już od godz. 12.00. Spodziewamy się przyjazdu wielu znanych reżyserów, aktorów, artystów, zespołów. Każdy znajdzie coś interesującego dla siebie. Wkrótce podamy dokładniejszy program poszczególnych dni Przeglądu. **PRZYPOMINAMY, ŻE ROZPOCZYNA SIĘ ON 14 SIERPNIĄ.**

Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz otrzymał ostatnio list następującej treści

” Szanowny Panie Burmistrzu! Dziękuję za propozycję objęcia patronatu nad II Ogólnopolskim Przeglądem Polskich Komedii Filmowych w Lubomierzu. Przyjmuję ją z zadowoleniem gdyż zainteresowanie, jakim cieszył się ubiegłoroczny przegląd wśród publiczności, jest najlepszym przykładem celowości tej imprezy. Mam nadzieję, że także i w tym roku Wasze przedsięwzięcie stanie się wydarzeniem artystycznym. Z wyrazami szacunku. Przewodniczący Komitetu Kinematografii Tadeusz Ścibor - Rylski”.

WIEŚCI Z PRZEDSZKOŁA MIEJSKIEGO

Rozpoczęto proces oceniania nauczycieli Przedszkola Miejskiego (oceny co pięć lat). Zakończono I etap prac nad zmianą warunków bazowych (w okresie zimowych ferii). W części budynku na skrzydle, pod kierunkiem nauczycielki mgr **Barbary Bratek** odmalowano wnętrza, dokonano renowacji mebli, wymieniono wykładziny. Pracowano systemem gospodarczym - cała załoga.

Sala „Skrzatów” - 5-6 letnich w odcieniu biało-błękitnym stwarza niepowtarzalną atmosferę do zabawy, nauki i pracy. Dokończenie prac w głównej części budynku planowane jest na okres czerwiec-lipiec br.

Duże korzyści czerpie placówka z działalności gospodarczej tj. wynajmowanie pomieszczeń na parterze na uroczystości rodzinne i zabawy dochodowe organizowane przez radę rodziców placówki. W bieżącym roku szkolnym uzyskano już kwotę 1.200 zł (2 wesela i 2 zabawy dochodowe), do końca roku planowane są jeszcze 4 wynajmy.

Pieniądże przeznaczono na zakup: firan, karniszy, tapet i farb. Planujemy jeszcze zakup płytek posadzkowych na schody w budynku i kosiarzkę do trawy. Zakupów dokonujemy w firmach, które oferują atrakcyjny towar po stosunkowo przystępnych cenach tj. Przedsiębiorstwo Prywatne „Cefol” we Wrocławiu - tapety; Firma „Klon” w Legnicy - dywany; Komis w Leśnej - wykładziny i sprzęt.

W br. placówka prowadzi ożywioną edukację teatralną. Dzieci korzystają ze wszystkich spotkań teatralnych przedstawianych przez: Teatr Lalek z Wałbrzycha, Teatr Kukielkowy z Legnicy, Zespół Iluzjonistyczny z Wrocławia i wyjazd do Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze. Biorą udział w comiesięcznych koncertach Filharmonii z Jeleniej Góry, a same dzieci 5-6 l. pracują wytrwale w każdy piątek tygodnia uczestnicząc w „warsztatach teatralnych” prowadzonych przez nauczycielkę mgr B. Bratek. W opracowaniu baśni Andersena „Calineczka”, której premiera odbędzie się w Dniu Matki. Pierwsze półrocze obfitowało w uroczystości wewnętrzne. 23 września na huczny biwak dzieci pojeździły lato, zaprosiły kolegów z Oddziału Przedszkolnego w Radoniowie. 14 października 97 z udziałem rady rodziców zorganizowały Dzień Edukacji. 6.XII wiceprzewodnicząca rady rodziców pani **ALICJA SKIBIŃSKA** wraz z Mikołajem odwiedziła 18 domów w mieście i okolicy. Mikołaj wręczył paczki, wykonano pamiątkowe zdjęcia i w ten sposób konto rady rodziców powiększyło się o kwotę 100 zł. 19.XII zorganizowano Wigilię z udziałem 65 osób. Uroczystość prowadziła katechetka Siostra Sawiana - Bożena Kurdyk, którą

pożegnaliśmy w styczniu br. ponieważ zakończyła trzyletnią pracę u nas i na stałe wyjechała z Lubomierza. Styczeń uatrakcyjnił Dzień Babci i Dzień Dziadka oraz bal karnawałowy. Dziadkowie spędzili w palcówce ok. 5 godzin. Doskonale bawili się wspólnie z wnukami, przy czym poddani zostali różnym próbom w zabawach i konkursach (walc kotylionowy, poznaj dotykiem swego wnuka, zaśpiewaj piosenkę z dzieciństwa, opowiedz bajkę z dzieciństwa, poznaj swój portret wymalowany przez wnuka itp.). Szczególne podziękowanie należy się wszystkim rodzicom, którzy włączyli się w organizację tych uroczystości piekąc przepyszne ciasta. Stoły uginęły się pod ciężarem placków królewskich, szarlotek, rolad i „murzynków”. A niektórzy dziadkowie, od lat uczestniczący w tych uroczystościach, ze łzami w oczach dziękowali przy pożegnaniu za to, że ktoś o nich pomyślał i takie święto dla nich przygotował. Trzeba stwierdzić, że nauczycielki przygotowały imprezy na bardzo wysokim poziomie. Przy tak aktywnej radzie rodziców nie można pracować bez nowych inicjatyw. Szczególne podziękowania składam Paniom: **URSZULI GAŚSIOROWSKIEJ, ALICJI SKIBIŃSKIEJ, ALICJI SŁAWIŃSKIEJ, JANINIE JAROSZCZUK, BEACIE PRZYJEMSKIEJ i BEACIE KORONCZEWSKIEJ**. Obecna rada pracuje już kilka kadencji, ma bogate doświadczenie, ponieważ rodzice na zebraniu ogólnym we wrześniu decydują zawsze o wyborach uzupełniających skład rady. Placówka prowadzi też aktywną współpracę ze środowiskiem, pozyskując sponsorów. Za dotychczasową współpracę serdecznie

dziękuję:

- Dyrektorowi Zakładu Przemysłu Drzewnego - p. **SŁAWOMIROWI JANCZAKOWI** za przekazanie drewna do kotłowni (sponsoring od 5 lat)
 - p. **WIESŁAWIE CALCAŁKO** z Olesznej Podgórskiej i p. **ALICJI SŁAWIŃSKIEJ** z Chmielenia za przekazanie warzyw dla placówki
 - p. **JANINIE JAROSZCZUK** - za świadczone usługi krawieckie
 - p. **MIECZYŚLAWOWI MAŁAGOCKIEMU** - szefowi firmy „Pajmex” za przekazywanie materiałów (flizelina) i usługi tapicerskie
 - p. **WALDEMAROWI BINIECKIEMU** - za przekazanie olejnej farby do malowania ogrodzenia
 - p. **K. i J. ANDRZEJCZAKOM** za stosowane bonifikaty przy zakupie artykułów biurowych
 - p. **MARKOWI DALECKIEMU** - za pracę na rzecz dzieci 6.XII.97
 - p. **MARII POSTĘPSKIEJ** - babci Mateusza za przeprowadzenie zajęć warsztatowych 11 marca na temat: „Krawcowa” z pokazem kroju i szycia
 - wszystkim Paniom, które zaangażowały się w sprzedaż wielkanocnych kurek z masła na rzecz przedszkola serdeczne podziękowania składa rada rodziców - p. **Beacie Postępskiej, Jolancie Szafran, dyr Reginie Stanickiej-Wachowicz, Alicji Sławińskiej** z Chmielenia, p. **Mazurkiewicz** (sklep w Olesznej Podg.) **pracownikom pawilonu** w Lubomierzu

DYREKTOR

APEL „O CZYSTY LUBOMIERZ, MIASTO I GMINĘ”

Szanowni mieszkańcy!!!

Nadeszła wiosna. Ukazały się różnego rodzaju śmieci i odpady.

Zwracam się z gorącą prośbą o zwrócenie uwagi na pozostawione nieczystości.

Przyjrzyjcie się Państwo nie tylko terenowi wokół swoich posesji, ale także całemu naszemu miastu i gminie.

Nie wyrzucajmy śmieci do przydrożnych rowów, przypadkowych miejsc, lasów czy potoków.

Jako mieszkańcy Gminy Lubomierz czujemy się współodpowiedzialni za czystość, estetykę i porządek "naszego lubomierskiego podwórka".

Wygląd miasta jest naszą wizytówką, a więc wszyscy zadbajmy o nasz wspólny wizerunek!

Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz
 Olgierd Poniznik

OGŁOSZENIE

**Ruch społeczny AWS
 w Lubomierzu**

*zaprasza swoich sympatyków
 w poniedziałki i wtorki
 w godz od 14.00 do 16.00*

**do Biura Poselsko-Senatorskiego
 Plac Wolności 1 (RATUSZ)
 ZARZĄD**

NAGRODA

Otrzymał pismo następującej treści:

Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki
 Warszawa 1998.03.25.

Państwo Adam Sienięć i Mirosław Łaskowski Lubomierz

Szanowni Państwo!

Z przyjemnością pragnę poinformować, że Dom Kultury w Lubomierzu i Redakcja czasopisma „Sami Swoi” zostali laureatami IV edycji konkursu „Przebiśnięć” za najciekawsze inicjatywy kreujące nowoczesną ofertę turystyczną w Polsce.

To dzięki pomysłowemu wykorzystaniu walorów naturalnych i kulturowych środowiska tworzy się pozytywny wizerunek Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie.

Niech mi zatem będzie wolno serdecznie pogratulować dotychczasowych osiągnięć oraz złożyć życzenia dalszych sukcesów.

Uroczystość wręczenia nagród, na którą już dziś serdecznie zapraszam, odbędzie się 15-16 maja br. w Elku. O szczegółach poinformujemy w późniejszym terminie.

Z wyrazami szacunku GWIDON WÓJCİK

FOTO KONKURS z nagrodą



Lubomierska „Stella” kilkadziesiąt lat temu (zdjęcie udostępnione przez Państwa Postępskich). Oryginalna nagroda dla tego, kto podpisze je nazwiskami wszystkich osób na nim widocznych!!! Czekamy na nie w Muzeum Kargula i Pawłaka!

REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE

KTO BYŁ SPRAWCĄ, KTO POSZKODOWANYM

Policjanci aktualnie prowadzą dochodzenie, aby aż dwukrotnieusyskać jednoznaczna odpowiedź na to pytanie.

NA „PASACH”

22 marca w Pasieczniku, w okolicach przystanku autobusowego, na prostym odcinku drogi, kobieta kierująca fiatem 126p potrafiła przechodzącą przez jezdnię mieszkankę Kowar, która doznała lekkich obrażeń głowy. Obie panie uważają, że są pokrzywdzone.

WYPRZEDZAŁ

27 marca przez Chmielęń jechał kierowca fiatem 126p. W pewnym momencie zaczął skręcać w lewo i przejeżdżał przez lewy pas ruchu, aby wjechać na przydrożną posesję. I już był prawie w celu, kiedy poczuł potężne uderzenie w bok przez jadące z tyłu reno 19, którego kierowca usiłował wykonać manewr wyprzedzania. Który zawinił? No to pytanie odpowie dochodzenie prowadzone przez policjantów.

KOLIZJE DROGOWE

PODCZAS WYPRZEDZANIA

30 marca w Chmielieniu kierujący fordem escort z przyczepą nie zachował bezpiecznego odstępu w trakcie wyprzedzania samochodu marki renault i uderzył przyczepą w jego zderzak. Choć się śpieszył, to się mocno spóźnił, bo naprawa uszkodzonego samochodu też krótko nie trwała.

WIĘKSZY - TO MOŻE!

W Pławnej Górnej kierujący autobusem należącym do PKS Lubań jadąc w kierunku Lubomierza „ściął” zakręt, wjechał na lewy pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadący (od stron Kargula i Pawlaka) samochód ciężarowy ził. Gdyby pojazd ów należał do wymienionych panów, to na pewno jej finałem nie byłby mandat karny dla kierowcy autobusu!

W WOJCIECHOWIE

Ostatnio coraz częściej mówi się o tej właśnie wsi. Szkoda tylko, że dziejące się tu sprawy chwały jej, ani jej mieszkańcom, żadną miarą przynieść nie mogą.

KRADZIEŻ

Skradziono motorower „simson” o wartości około 400 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonał poprzedni właściciel pojazdu, który twierdzi, że kupiec nie wywiązał się z warunków umowy kupna-sprzedazy.

Z ZEMSTY?

Uszkodzono dwie szyby i porysowano karoserię samochodu peugeot należącego do jednego z mieszkańców Wojciechowa. Wartość szkód wynosi około 1400 zł.

Z PISTOLETEM

Na przystanku autobusowym w Wojciechowie rozegrały się sceny jak z filmu sensacyjnego. Jeden z mieszkańców wioski wyciągnął pistolet, wymierzył lufę w stronę drugiego kategorycznie twierdząc, że go zabije. Wszystko wyglądało bardzo poważnie i niezwykłe groźnie. Jak twierdzi teraz niedoszły „strzelec”, to właśnie ten, do którego „mierzył” wyzywał jego rodzoną siostrę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Zatrważające jest to, że ani poszkodowany, ani świadkowie nie zgłosili policji faktu posiadania pistoletu, mimo tego, że (między innymi) nie wiedzieli, co to za kaliber.

Tutaj tak licznie występujące na naszym terenie plotki uczyniły dobrą rzecz. Dzięki nim policja dotarła do sprawcy, zatrzymała pistolet, na szczęście GAZOWY, na którego używanie jego „odważny” właściciel nie miał pozwolenia.

SPŁOSZONY

W okresie przedświątecznym TAKŻE W WOJCIECHOWIE! miała miejsce próba włamania się do pomieszczeń narzędziowni Kopalni Bazaltu. Sprawca zdążył staranować drzwi i już szykował się do finału swego przedsięwzięcia, kiedy... został spłoszony przez pracującego tam stróża.

CEGLA

W Lubomierzu pod „Magdalenką” stał mercedes. Obok przechodził pewien arkiadiusz. Przez tylną szybę wrzucił do samochodu okazałą cegłę. I choć był widziany w tym momencie przez kilka osób, uparcie twierdzi, że on tego nie zrobił. Wstawienie nowej szyby do auta kosztowało około 500 zł. Ponoć właściciel „merca” naraził się czymś arkiadiuszowi i „pokrzywdzony” w ten właśnie sposób wyładował swą złość. Czy jest równoznaczne z wyrównaniem „porachunków”?

RZEWNE POŻEGNANIE

Pewien mieszkaniec naszego filmowego miasteczka, nader często nadużywający co przedniejszych „patykiem pisanych” znów „zalał robaka”. I jak zwykle, nader głośno się awanturował. Zawiadomieni policjanci przy pomocy alkometru stwierdzili w jego krewkiej krwi aż 3,65 promila alkoholu. Po raz kolejny został odwieziony do izby wytrzeźwień. Jego kochająca mamusia bardzo płakała, kiedy synus odjeżdżał do wytrzeźwienia.

Z doniesień do redakcji wynika, że nie tak dawno, w prawie identycznej sytuacji, tuż przed przybyciem policjantów, zdążyła go zamknąć w innym pokoju twierdząc z przekonaniem, że w domu go na pewno nie ma. Chociaż rodzina zawiadomiła policję tylko z tego powodu, że ów wspaniały synus właśnie nad się notorycznie znęcał, w tym dniu szczególnie wytrwale i różnorodnie. Redakcyjny sceptyk twierdzi, że kobieta o tak silnie rozwiniętych uczuciach macierzyńskich zawsze powinna towarzyszyć synkowi w jego podróżach do izby wytrzeźwień!

IMIENINY KOLEGI

Pewien mieszkaniec Olesznej Podgórskiej został zaproszony na imieniny do kolegi. W tym czasie do jego mieszkania dokonano włamania. Przez okno na parterze złodzieje weszli do środka, skradli 300 zł, kask motocyklowy i zegarek.

Redakcyjny sceptyk twierdzi, że zrobili to z zazdrości, że ich na imieniny nie poproszono.

ROZBÓJ

Czterech młodzieńców, z których jeden ma 16 lat (mieszkaniec Lubomierza, dobrze znany policji), trzech pozostali po 17 (z Wojciechowa) postanowiło „zdobyć forszę”. Około godz 20.00 włamali się do budynku w Wojciechowie. Na lokatora narzucili koc i okładali go, „gdzie popadło” ile tylko sił mieli. Wzięli 100 zł. Zostali zatrzymani przez lubomierską policję. Szkoda, że nie możemy zamieścić zdjęcia twarzy poszkodowanego człowieka. Wstrząsający widok!

Równie mocno wstrząsa wielu czytelników niemoc polskiego prawa!

(Na podstawie informacji uzyskanych od Komendanta ANDRZEJA PASZKOWSKIEGO opracowała JAGA)



To zdjęcie dedykujemy tym kierowcom, którym się śpieszy. Sytuacja wydarzyła się na drodze w Chmielieniu

KODEKS DROGOWY

Od kilku miesięcy podawane są informacje dotyczące nowego kodeksu drogowego obowiązującego od 1 stycznia br.

Podajemy kilka istotnych zmian, o których rzadko się mówi:

- w nowych przepisach **motorower jest to pojazd o pojemności skokowej nie przekraczającej 50 cm³, którego konstrukcja ogranicza prędkość do 45 km/h** (prędkość została zmniejszona o 5 km/h, co w praktyce spowoduje, że część poprzednich motorowerów np. czterobiegowych simsonów będzie obecnie rejestrowana jako motocykle i żeby nimi kierować **musi być prawo jazdy na motocykl.**

- **Kartę rowerową można otrzymać po ukończeniu 10 lat.**

Od 1 lipca bieżącego roku egzaminy na kartę rowerową lub motorowerową będą organizo-

wać nauczyciele wychowania komunikacyjnego uprawnieni przez dyrekcję szkoły lub policjanci przeszkoleni w zakresie ruchu drogowego. Karty rowerowe wydawane będą nieodpłatnie przez dyrektora szkoły. Żeby uzyskać kartę motorowerową trzeba ukończyć 13 lat.

Osoba, która ukończyła 18 lat by kierować rowerem, motorowerem lub pojazdem zaprzęgowym nie musi mieć do tego żadnych uprawnień.

- **Od 16 roku życia można otrzymać prawo jazdy na motocykl o pojemności skokowej silnika nie przekraczającej 11 KW oraz trójkołowy lub czterokołowy pojazd samochodowy o masie właściwej nie przekraczającej 550 kg z wyjątkiem motocykla.**

- **Po ukończeniu 17 lat można ubiegać się o prawo jazdy na kierowanie wszystkimi motocyklami oraz pojazdami samochodowymi tak, jak było w poprzednich przepisach, a także pojazdami samochodowymi z przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu tych pojazdów nie przekraczającej 3,5 tony (poprzednio bez dodatkowych uprawnień można było ciągnąć przyczepę o masie do 750 kg), ciągnikami rolniczymi lub pojazdami wolnobieżnymi, także z przyczepą (kategorie T)**

Inne kategorie - do wglądu w „Kodeksie” - **TEŻ SĄ ZMIANY!**

- **W przypadku, gdy motocyklami i motorowerami wiezie się dziecko w wieku do 7 lat nie można przekroczyć prędkości 40 km/h.**

- **Od 1 października należy ponownie włączać światła mijania lub do jazdy dzien-**

CHROŃMY SWOJE MIESZKANIE

Można spotkać w różnych miejscach naklejki z napisem „Zamknij drzwi, unikniesz włamania”. Hasło to ma przypomnieć czytającemu, aby chronił mienie, które gromadził przez wiele lat. Każdy z nas swój dorobek gromadzi w domu, gdyż w nim najczęściej przebywa, a ponadto chcemy, aby nasze mieszkanie wyglądało jak najładniej, by było funkcjonalne, aby było inne od podobnych mu w bloku. Aby to osiągnąć musimy w to włożyć pieniądze i swój wysiłek. Tym samym mieszkanie staje się obiektem „zainteresowania” innych. Inni to przestępcy.

Przed przestępstwem złodzieje w większości przypadków dokonują rozpoznania, nie dokonują włamania z kradzieżą „w ciemno”. Chcą wiedzieć, gdzie są właściciele, jakie zabezpieczenia posiada domek jednorodzinny lub mieszkanie, co mają skraść, jak usytuowane jest mieszkanie. Dopiero po skalkulowaniu oceniają, czy ryzyko jest opłacalne, czy lepiej poszukać czegoś lepszego. **Zróżnicowaniem informacji dla włamywacza są:**

- właściciele mieszkania, ich domownicy, którzy opowiadają wszystkim nieznanym, co posiadają w domu,
- lokatorzy budynku mieszkalnego,
- znajomi, którzy opowiadają wszystkim przypadkowym słuchaczom, co mają w mieszkaniu ich przyjaciele,
- sami złodzieje, którzy wchodzą do mieszkania jako np. rzemieślnicy, handlarze i następnie przeproszają, że pomylili mieszkanie i odchodzą ale po tej wizycie już wiedzą, jak najłatwiej jest okraść nasze mieszkanie.

Wymienię podstawowe zasady, które utrudnią włamywaczowi działanie:

1. **Ograniczmy dopływ informacji.**

Nie chwalcmy się posiadaniem dobrami. Nie pokazujmy znajomym, dzieciom, gdzie trzymamy gotówkę i biżuterię. Dobrze ją zabezpieczmy.

2. **Zawsze zamykamy drzwi i zabezpieczamy okna oraz wejścia balkonowe tak, aby nie były one łatwe do otwarcia.**

3. **Nigdy nie powierzamy kluczy osobom obcym, zakażmy robienia tego dzieciom.**

4. **Nie zostawiamy klucza pod wycieraczką lub w innych umownych miejscach.**

5. **Nie wprowadzamy do domu osób przypadkowo poznanych. Gdy nas odwiedzą np. listonosz, hydraulik itp, zawsze wtedy sprawdzamy ich tożsamość i cel wizyty.**

6. **Współdziałamy z sąsiadami w zakresie wzajemnej ochrony i obserwacji mieszkań. Gdy wyjeżdżamy, zapewniamy sobie pomoc członków rodziny, którzy mogą ze skrytki wyjmować pocztę, włączać światło, radio, telewizor, itp.**

7. **Zwracamy uwagę na osoby odwiedzające nasz blok. Jeżeli spostrzeczemy jakąś nienaturalną sytuację, bezwzględnie informujemy dozorcę lub policję.**

8. **Korzystamy z techniki - na przykład zakładamy 3 zamki, właściwie rozmieszczone jeden od drugiego, montujemy alarm, zaporę łańcuchową, domofon, itp.**

9. **Zabezpieczmy inne otwory budowlane w naszym mieszkaniu np. balkon, okno piwniczne, itp.**

Należy pamiętać o jednym, gdy stwierdzimy włamanie z kradzieżą do mieszkania, to nie robimy porządków. Powiadamy policję i czekamy na jej przyjazd.

Postępujemy tak dlatego, aby nie zlikwidować śladów pozostawionych przez przestępców.

Warto ubezpieczyć mieszkanie w firmie, aby zminimalizować straty dzięki uzyskanemu odszkodowaniu. Jestem przekonany, że przeczytanie tych rad i uwag przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa Waszego mieszkania. **We wszystkich sprawach dotyczących problematyki bezpieczeństwa proszę się zwracać do dzielnicowego lub niżej podpisanego.**

asp. sztab. **RYSZARD NOWAKOWSKI**
z KRP w Lwówku Śl.



KRONIKA PARAFIALNA



I Komunia Święta w Lubomierzu
Msza Św. 10 maja o godz 9.00

I Komunia Św. w Olesznej Podgórskiej
Msza Św. 17 maja o godz 9.00

Przez cały maj nabożeństwa „Majowe” - Litania ku czci Najświętszej Maryi Panny **codziennie** w Kościele Parafialnym o **godz 18.00**

31 maja, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego w **Chmielieniu** w Kościele pod wezwaniem Św. Mikołaja o **godz 11.30** odbędzie się Msza Św. rocznicowa I Komunii Świętej.

NOWOŚCI BIBLIOTEKI

Wszystko dla pań:

1. Michaels Fern: „Powrót”
2. Adler Elizabeth: „Leonia”
3. Michael Judith: „Kurtyna w górę”
4. Bollen Fiona: „Liście na wietrze” - Kate wzięta londyńska dekoratorka wnętrz wychodzi za mąż za zwodowego oficera i wyjeżdża...życie w garnizonie to...nudne spotkania z żonami innych oficerów...poszukiwanie miłości, które doprowadza do...
5. Marsch Jean: „Dom siostr Eliot” - siostry Eliot mają mnóstwo sekretów nawet przed sobą. Ich zakład rozwinął się w latach dwudziestych...Beatrice, starsza z siostr i rozsądniejsza, sądzi, że wiek, w którym mogła myśleć o małżeństwie już minął. Jack Maddo jest przeciwnego zdania. Ich związek obfituje w...

DLA PANÓW:

1. Stewart F.M. - „Tytan”- fascynująca historia życia niezwykłego człowieka-biznesmena, Nicka. W życiu nie omijają go żadne z istotnych wydarzeń XX wieku.
2. Koontz Dean R. - „Łzy smoka”- „Skazani nie poddadzą się jednak; będą działać wspólnie, by przed światem dotrzeć do sanktuarium nowego, straszliwego boga...”
3. Smith Wilbur: „Płomień gniewu”- Rok 1952. Imperium Courteneyów, rządzone twardą ręką Michaela, Shasy, zaczyna ingerować we wszystkie dziedziny życia białych i czarnych mieszkańców Afryki Południowej...

DLA DZIECI

- W serii „Tajemnice zwierząt”: Charles Roux - „W oceanie”
Pokryszko M. - „Torbacze”
„Misiowe bajeczki”
„Wilk i siedem kozłatek”
„Skarbnica bajek”
Hayes Barbara - „W zwierzątkowie”

ZAPRASZAMY DO BIBLIOTEKI!

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących
i Zawodowych w Lubomierzu

**otwiera liceum ogólnokształcące dla pracujących
na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej.**

Zajęcia odbywać się będą we wtorki, środy
i czwartki po godz 15.00.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły
w godz 8.00 do 15.00.

Potrzebne dokumenty: świadectwo ukończenia
szkoły zawodowej, podanie, 2 zdjęcia.

KALENDARZ PRZYRODY

KWIECIEŃ

Zakwitają drzewa i krzewy, których kwiaty rozwijają się równocześnie z listnieniem. Zaczyna się też listnienie drzew zakwitających później. Pierwsze liście rozwijają: brzoza brodawkowata, kasztanowiec, buk, dąb szypułkowy, klon, lipa drobnolistna.

Zakwitają: porzeczek czerwona i złota, czereśnia, czeremcha, grusza, jabłoń, głóg pospolity, borówka czernica, poziomka dzika, fiołek, kaczeniec, mniszek.

Przylatują: większość ptaków wędrownych, m in. bocian, czapla siwa, jaskółka, dudek, kraska, pliszka żółta. W końcu miesiąca przylatuje również kukulka.

Składają jaja: żaba rzekotka, salamandra (w górach), traszka większa i mniejsza.

Należy chronić przed zrywaniem rzadkie kwiaty wiosenne, kwitnące gałązki modrzewi, czereśni, wiśni i jabłoni, ułamywane i sprzedawane masowo po miastach: chronić widłaki, wybierane masowo na ozdabianie stołów wielkanocnych. Sprawdzać przebieg zajmowania przez ptaki sztucznych gniazd i skrzynek lęgowych.

W lesie: rójka sówki chojnowki, początek rójki kornika krzywozębnego. Kocenie się zająca, proszenie lochy, szczenie się lisa, łęgi rysia, żbika, kuny, tchórza i łasicy, gody kaczek.

A w ludzkich odczuciach?

UWAGA OBIEŻYŚWIATY!!!

Chcesz tanio zwiedzić świat, nie stać Cię na drogie hotele (a może i stać, ale po co płacić drożej za coś, co można mieć taniej) - **wykup międzynarodową lub krajową legitymację POLSKIEGO TOWARZYSTWA SCHRONISK MŁODZIEŻOWYCH.**

Legitymacja PTSM na kraj kosztuje 20 zł

(12 zł wpisowe + 8 zł składka roczna), a **legitymacja międzynarodowa kosztuje 26 zł.**

Są to ceny dla dorosłych.

Uczniowie, studenci, nauczyciele (czynni i emerytowani) mają zniżki w opłatach.

A co za to dostaniesz?

- noclegi w ponad 5500 schroniskach młodzieżowych w 80 krajach świata;
- różnego rodzaju zniżki komunikacyjne;
- zniżkowe wstępy do wielu muzeów, teatrów, na baseny, wyciągi;
- zniżki w wielu restauracjach i sklepach;
- w kraju 25% zniżki w opłatach za nocleg w schroniskach młodzieżowych i pierwszeństwo w ich uzyskaniu.

**BEZ MIĘDZYNARODOWEJ LEGITYMACJI PTSM
NIKT NIE PRZYJMIE CIĘ JAKO OBCOKRAJOWCA
NA NOCLEG W ŻADNYM SCHRONISKU MŁODZIEŻOWYM
CYWILIZOWANEGO ŚWIATA!!!**

Oczywiście możesz ją kupić i za granicą, ale czy nie szkoda kieszonkowego?

Legitymacje można otrzymać w Oddziale Wojewódzkim PTSM w Jeleniej Górze, ul. Piłsudskiego 12, tel. 750-262-21 do 24 w.42

lub poprzez kontakt ze **STANISŁAWEM SIEDLECKIM** w Szkole Podstawowej w Lubomierzu.

BALLADA O ZEGARMISTRZACH (4)

Zapraszamy do lektury czwartego odcinka książki napisanej przez **MIROSLAWA BORUSZEWSKIEGO**

Brzęk odłożonej słuchawki zdenerwował również Luizę Bujańską - Nygusiak. Poprawiła fioletowe w tym dniu włosy i sięgnęła po camelę.

Dzieciństwo Luizy biegło normalnie: szkoła, dom, harcerskie zbiórki, wiersze, akademie, ZMP, a kiedy została wiejską nauczycielką zaczęła ostro działać w partii. Zgodnie z panującym duchem i potrzebami ówczesnej chwili. Pod grubą, puchową pierzyną często śniła, że jest współczesną Siłaczką, czasem, że Konopiejką. Gościnne mieszkanie na szkolnym poddaszu przedko stało się miejscem spotkań powiatowej elity. Tam odbywały się ciche narady, tam stanowiono o ludzkich losach, tam wreszcie, w razie potrzeby, można się było wspólnie zdrzemnąć na gimnastycznych materacach. Towarzysze szybko to dostrzegli i właściwie docenili.

Po zaliczeniu trzeciego semestru Luiza awansowała. Stanowisko wizytatora zajęć pozalekcyjnych w kuratorium miała za polskie złotówki, a drugiego sekretarza POP-u pełniła społecznie, właśnie dla dobra wielkiej, radosnej sprawy, dla szczęścia ludzkości.

I nadszedł rok osiemdziesiąty.

Magister Luiza Bujańska, zgodnie z nakazem kolejnej chwili, zrzekła się partyjnej funkcji. Po upływie miesiąca zwróciła czerwoną legitymację i całą energię oddała „Solidarności”. Teraz w sennych marzeniach najczęściej była Joanną d'Arc. Przewodziła. Nadstawiała pierś. Wyjaśniała. Potępiała. Bezlitośnie obnażała lukrową przeszłość.

Na wczorajszych towarzyszach nie zostało suchej nitki. Artykuły do podziemnej prasy skrywała pod wymownym pseudonimem „Marii Magdaleny”.

Wracając z internowania w pociągu poznała Błażeja...

Pokrywka w czajniku zaczęła podskakiwać. Magister Luiza zaparzyła smolistego jacobsa i powróciła myślami do przerwanej przed chwilą rozmowy z małżonkiem. Żejek nie rzucał słuchawki z byle powodu. Ciekawe...

Zerknęła na gazety, w których dziewięciocyfrowe numery telefonów zapraszały do ekscytujących rozmów sam na sam, zapewniały, że ktoś zawsze czeka na flirt i miłosne igraszki i takie różne... Te podniecające linie obsługiwała Luiza wspólnie z dwoma koleżankami dorabiającymi do emerytury. Przez telefon pudru nie widać, a że obie panie miały aksamitne głosy i wyobraźnię godne niedopieczonych kurtyzan, chętnych do rozmów nie brakowało. Luiza również nie miała powodów, żeby skarżyć się na brak powodzenia. W każdy poniedziałek prowadziła ze swoim stałym telefonicznym adoratorem podniecający dialog na temat miłości francuskiej. Problemów z tym żadnych nie miała, bo towarzysze także nie zawsze kochali się po bożemu, a i jej Niedźwiadek tę sparkę rozkoszy też lubił.

Koleżanki miały przyjść na dyżur za godzinę, telefon nie dzwonił, sięgnęła po fachową literaturę i znów zapaliła. Od dawna postanowiła zerwać z tym nałogiem, ale na tym się kończyło. Ostatecznie, dlaczego człowiek, którego na to stać, ma odmawiać sobie trochę przyjemności? Przypomniała sobie piosenkę o balu, na którym tańczyć ponownie nikomu nie będzie już dane i o mało co, by ją zasmuciła. A, że bal potrwa nieco krócej? Hmm... trudno. Chociaż śmierci Luiza się bała.

Tosiek Bodyk statecznym krokiem obchodził targowe stoiska. Porównywał ceny, kalkulował, macał, przebierał. Siatka powoli wypełniała się warzywami, głównie czosnkiem i cebulą. Smalec i słodycze - pomyślał, kupię w jakimś sklepie i Helka będzie się cieszyć. Co tam! Niech wie, że na tym świecie są jeszcze ludzie. Przechodząc przez skwerek zatrzymał się przy ławeczce, sięgnął po papierosa, usiadł i zapalił. Wciąż myślał o przytężonej kobiecie. Ciekawe, jak się jej żyje bez chłopca? Wiedział, że więźniarki mają swoje sposoby na zaspakajanie seksualnych potrzeb, ale nie bardzo wyobrażał sobie w takiej akcji Helkę. Widoczny pod drzwiami plebanii ksiądz sprawił, że Runda machinalnie postawił na piersi znak krzyża. Nawyk ten znak krzyża. Wchodząc na ring zawsze się żegnał. Prawie wszyscy to robili. Ale kiedyś, przed finałową walką turnieju, w którego finale z

Polaków znalazł się tylko on, kierownik ekipy, klepiąc go po ramieniu, powiedział: Antoś, zrozum mnie dobrze, mnie ten krzyżyk, który szybko w narożniku stawiasz, wcale nie przeszkadza. Tylko widzisz... jesteśmy w kraju, gdzie pogład na świat, jakby to powiedzieć? Jest wybitnie postępowy i gospodarze życzą sobie, żeby tego znaku młodzież raczej nie widziała. Rozumiesz? Hm... zrobisz, jak zechcesz, ale pamiętaj, że twój paszport mam dobrze zamknięty w hotelu.

Tosiek kiwnął głową, że tak wszystko aż nadto rozumie, ale kiedy znalazł się w narożniku, zrobił przysiad i przeżegnał się.

Zanim spadły na niego pięści rywala, znokautował go wzrok kierownika. Walkę przegrał sromotnie, a przez ten krzyżyk pan Walciszewski pozbył się swojej funkcji na zawsze.

Niedopałek zaczął przypiekać palce. Tosiek rzucił go na ziemię i pod kwitnącymi kasztanami ruszył smukłą alejką dokonać reszty zakupów dla Helki. Już dawno zbrzydło mu to miasteczko. Po wyjściu z Wronek przyjechał odwiedzić kumpla spod celi, pobyć tydzień, dwa, a później ruszyć gdzieś dalej, chociaż nie bardzo wiedział dokąd. Kumpel o ksywie „Szrama” dzielił się z Tośkiem dachem, strawą, a po pewnym czasie również Helką. Załatwił czasowy meldunek, drobne fuchy, kompanię do kart. Sportowe władze o Bodyku już nie pamiętały, więc siedział u Szrama aż do trefnego wieczoru, kiedy dżgnięty kosą przyjaciel na zawsze opuścił ten padół i na odpoczynek wieczny przeniósł się w zaświaty. Został po nim tylko pokój na poddaszu i Helka.

Siatka, którą dźwigał, właśnie mu ją przypominała, a myśl o niej przywołała pamięć o Szramie. Tosiek dawno już nie odwiedzał miejsca jego spoczynku. Na cmentarzu chowano „jak leci”, ale Szrama miał to szczęście, że kwatery z sąsiedztwa niczym się nie różniły od jego. Ta sama darń, te same drewniane krzyże. Żadnego betonu, kamienia, częstochowskich epitafiów.

(dalszy ciąg nastąpi)



LUBOMIERSKI WIELKI KONKURS!!!



Przypominamy naszym Czytelnikom, że tegoroczny II Ogólnopolski Konkurs Polskich Komedii Filmowych odbędzie się w Lubomierzu 14, 15 i 16 sierpnia.

W tym roku spodziewamy się przyjazdu wielu znanych aktorów, reżyserów, piosenkarzy, zespołów. Odwiedzi nas również wielu dziennikarzy prasy ogólnopolskiej, rozgłośni radiowych. Nasza impreza będzie transmitowana przez I Program Telewizji Polskiej. Chcielibyśmy wypaść jak najlepiej. Dlatego pracujemy intensywnie już od września ubiegłego roku.

Państwa również prosimy o pomoc. Jest to przecież nasze wspólne, wielkie święto.

**Ogłaszamy konkurs
na najładniej ukwiecony
dom w Lubomierzu!!!**

**Do udziału w nim zapraszamy
wszystkich mieszkańców!!!**



Konkurs zostanie rozstrzygnięty przy współudziale I Programu TVP. Zwycięzcy otrzymają cenne i oryginalne nagrody, które zostaną im wręczone podczas imprezy sierpniowej. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby nasze miasteczko wyglądało pięknie, szczególnie w sierpniu. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane będą do 30 czerwca w Muzeum Karguła i Pawlaka.



LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA

PRZYKAZANIA SPOŁECZNIKA

Pani **Krystynie Kołado** bardzo serdecznie dziękujemy za przekazane do muzeum eksponaty. Sami Swoi

Panu **Mirosławowi Lisowiczowi** za bezinteresowną pomoc na rzecz Muzeum Kargula i Pawlaka serdecznie dziękują jego twórcy.

Leszkowi Grali i Jego Małżonce z okazji pierwszej rocznicy ślubu spełnienia wszelakich planów, dążeń, zamiarów, nieustannie kwitnącej, wciąż jednak żarliwej miłości życzą znajomi

Majowym solenizantom i solenizantom Imieninowym i Urodzinowym aby spełniły się wszystkie marzenia, a w sercach zawsze było wiosennie życzy redakcja

MARZENIE - z okazji Urodzin, żeby zawsze była ze mną szczęśliwa. Jacek

Tegorocznym maturzystom pozytywnego zadziwienia Komisji Egzaminacyjnych, pomyślnego końca wszelkich egzaminów, udanego startu na studia wyższe życzy redakcja

Tym, którym wciąż wszystko się nie podoba rychłego nadejścia wreszcie pozytywniejszych odczuć życzą „Sami Swoi”

Przytaczamy tekst autorstwa Włodzimierza Paluski, za który otrzymał On nagrodę od „Gazety Wyboczej”.

- Pawlak, podejdź no do płota!

- A na co mnie to?

- Podejdź, bo i ja podchodzę.

- Ta jaka okoliczność cię o świecie najsztła, a?

- Patrzaj! Twoja durnowata kwoka na moje podwórko włazi i piknika u mnie czyni, bo ziarnów z kubła podbiera.

- Ta Kargul!... ty o durnego perukarza bez etoli wojnę chcesz czynić? Za kilka plewów, co i tak parszywością naszły? Zabieraj jajko i opinii o naszej sąsiedzkiej żywotności w zgłiszca nie zamieniaj.

- Już ty mnie kiedyś śniętą rybę darował... tak i mnie na okoliczność obarczyć zbukiem nie zdołasz... co to w szczególności całusami się mieni.

- Ot wymyślił przecie... jak licealista, co to do książków na parapecie się sposobi. Ta nie wiesz, co to podługterminarza święta wnet nastaną? Za to nioski latają w ścisiku jak na Wembleju i niesą jajka, gdzie popadnie.

- Taż one w barwy pstrokate.

- Inwazja jech nastala, bo jem Mania, choć durna, w miska, kanka i wszelakie koryta na paszki farbów ładuje, co by zrazu kraszanków naniesty.

- Być nie może... to nie podług prawów fizyki... twoja baba czarownicą ostała, czy jak? Zabieraj skażone jajko i nioskę, bo mi przyjdzie wyników nastawiać, a i siierzanata przywołać, co by cię w trosce pragonem ogrzywnił.

- Ty mi, Kargul, entliczków we łbie nie czyni i narracji o gustach nie zapodawaj. I czep się lepiej swojej baby, bo ci ona za rotmistrzem ślepuje i gębę wybalusza... tak nie dziwota, bo w twech kalesonach ino eter ostal się...

- Od mojej baby i od mojego plemienia z dała... ty konusie!

- Konusie? Czekaj ty... u mnie nerwowości urlopa nie znają... niech ja cię...

(Włodkowi serdecznie gratulujemy nagrody i życzymy wielu następnych!)

Wybory samorządowe coraz bliżej. Ambitni będą mieli okazję spróbować swych sił w rywalizacji o mandaty radnych, a wyborcy wyrażą swą wolę komu oddać władzę w mieście i gminie.

Z tej to właśnie okazji przypominamy przykazania, którymi powinien kierować się radny chcący dobrze służyć wyborcom:

1. Nie występuj w imieniu mieszkańców wygłaszając własne poglądy, spytaj swoich wyborców o zdanie.

2. Nie wygłaszaj „jedynie słusznych” teorii. Sprawdź, co na temat twej „nieomyślności” sądzą inni.

3. Pamiętaj, że wyborca to nie przygłup i maszynka do głosowania. Na pewno nadejdzie dzień, w którym zechce cię rozliczyć.

4. Nie niszczyć tego, co zrobili w gminie twoi poprzednicy, spróbuj kontynuować to, co dobre, a zmieniać to, co wadliwe.

5. Szanuj swojego wyborcę, bo drugi raz nie będzie na ciebie glosował.

6. Nie obiecuj byle czego. Pomyśl, zanim obiecasz, czy będziesz mógł dotrzymać obietnicy.

7. Nie wykorzystuj swojej funkcji do czerpania korzyści osobistych, nie uprawiaj prywaty.

8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu, nie trać energii na knowania, intrygi, oszustwa.

9. Nie pożądam stanowisk członków zarządu w twojej gminie, nie składaj na każdej sesji wniosku o odwołanie burmistrza i zarządu.

10. Nie zazdrość innym funkcji i zaszczytów, ich żywot jest bardzo krótki, przeważnie krótszy niż kadencja radnego.

(Opracowane z pomocą „Panoramy Galicyjskiej”)

PRAKTYCZNE RADY

Jak komuś powiedzieć, żeby się odczepił, kiedy mam ochotę na klótnię z kimś:

- Pani elokwencja nie obliguje mnie do zaprzestania konwersacji ze współistniejącym przedstawicielem wspólnoty ludzkiej, z którym aktualnie prowadzę dysputę charakterze definitywnie prowadzącym do rękoczynów.

Jak komuś powiedzieć, że kłamie:

- Wydaje mi się, że Pan się myli i to nie bez udziału świadomości!

UŚMIECHNIJ SIĘ

Donosy z Popielówka

Do oficera dyżurnego w Jednostce Wojskowej w Popielówku przychodzi żołnierz prosząc o urlop. Tłumaczy:

- Żona będzie mi rodzić dziecko.

- A kiedy konkretnie ma je rodzić? - pyta oficer

- Jeśli pojedę do domu w ten piątek, to za jakieś 9 miesięcy - z przekonaniem tłumaczy wojak.

ZAPROSZENIE

Rozmawiają dwaj żołnierze:

- Dostałem dziś list od mojej narzeczonej - chwali się jeden z nich.

- Co napisała?

- Nic nadzwyczajnego. Zaprasza mnie serdecznie na swój ślub.

MUZYKALNI

Podczas zbiórki kompanii kapral mówi do żołnierzy:

- Ci, co się znają na muzyce, wystap!

Z szeregu występuje czterech.

- Pójdziecie do kapitana. Trzeba mu wnieść pianino na ósme piętro!

PODSŁUCHANE

Modli się dziecko:

- Panie Jezu, daj mi zdrowie, abym mógł jeść zimne lody teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen!